№ 145. Kraków 28 Czerwca — Wtorek. Rok 1853.

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8½ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.
Cena:
w KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
w KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje się w Księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku Nr. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze.“

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłow rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr następne po 3 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każd publikacyą na stępel rządowy.
Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 27 Czerwca.

W liczbie przedmiotów wystawy rolniczéj w Krakowie dla ocenienia których nie wyznaczono osobnych komissyj, są między innemi trzoda chlewna. P. Kwasek nadesłał dwie rasy: suffolkską i buckinghamską, które rozpowszechnił w Morawicy. Trzoda ta białą rzadką i miękką siercią okryta zadziwiała opasłością. Trzoda z Krzeszowic z dóbr hr. Adama Potockiego i z Suchéj od hr. Branickiego Aleksandra, rasy również angielskiéj z czarną siercią byle czém żywić się daje. P. Armułowicz rzeźnik tutejszy który zwykle sprowadza trzodę z Węgier i pędzi ją nawet do Warszawy, okazywał niektóre egsemplarze. Trzódę tę zachwalano i radzono upowszechnić.

P. Kwasek nadesłał drób angielskiego i styryjskiego pochodzenia olbrzymiego wzrostu; p. Erazm Niedzielski kury włoskie piękne i rosłe.

Z przerobów płodów rolniczych, z fabryk czanieckich i żywieckich z dóbr arcyks. Albrechta nadesłano próby mąk i krup w najpiękniejszych gatunkach rzadko gdzieindziéj widzianych; próby spirytusu, piły, łopaty do drainowania, rury drainowe, żłoby gliniane, kości palone surowe i czyszczone, nasiona różnych traw; wreszcie znaczny wybór pieców żelaznych rozmaitéj wielkości; baron Laryss przędzę jedwabną z jedwabników chodowanych w Osieku; p. Kirchmayer winogrona dojrzałe i oléj czyszczony z olearni swojéj w Pleszowie przeźroczysty jak woda, p. Baranowski właściciel olearni w Krakowie oleje różnego gatunku i różnéj czystości, p. Löffler naczynia kuchenne żelazne polewane i garnki Papina z fabryki sucheckiéj, tudzież zwykłe ogrodnicze i rolnicze narzędzia z tejże fabryki. Cena wyrobów sucheckich jest niezmiernie niska, żelazo spojne, polewa naczyń kuchennych trwała. Pan Gorniak właściciel Pisarzowic w wadowickiém przysłał trzy różne próby cukru z swojéj cukrowni, które lubo nierafinowane są dość białe i gęsto skrystalizowane. Cukier ten tańszym jest od zwykłego w handlu cukru w tym gatunku. Slusarze świątniccy znani z swoich wyrobów po wszystkich targach, złożyli znaczną ilość kłótek czysto i sztucznie wykonanych. Z Poremby w obw. krakowskim były próbki glinki ogniotrwałéj, którą nawet ztamtąd za granicę wywożą, tudzież szlifowany porfir na posadzkę. P. Schneider nożownik przedstawił narzędzia konowalskie, p. Orzechowski z Wiśnicza puszkę smarowidła na skóry znanego i powszechnie zachwalanego, wreszcie p. Wilkosz model młocarni posuwistéj poruszanéj korbą przez dwóch ludzi która zupełnie pracę młocarzy zastępuje, bo układ jéj oparty na mechanice rąk ludzkich. Wreszcie p. Żebrawski Teofil inspektor dróg i mostów zebrawszy znaczną ilość nasienia wiązowego dał zeń wycisnać oléj bardzo smaczny i takowy na wystawie był oglądany.

Na tém kończymy krótki przegląd przedmiotów wystawy, w ocenieniu ich opierając się na zdaniach osbó wybranych na sędziów, i kilka tych artykułów przez które opisy wystawy pomienionéj się ciągnęły, zamykamy nadzieją, iż przyszła wystawa nasza przewyższy o wiele tegoroczną. Najtrudniejszy pierwszy krok, a ten już zrobiony, utoruje drogę dalszym usiłowaniom. Wielu dobrze zagospodarowanych właścicieli jakoby wątpiąc o udaniu się téj pierwszéj w kraju naszym próby nie wzięli udziału w wystawie, w przyszłym roku nie omieszkają tego zapewne uczynić, wielu innych zrażały może koszta dalekiéj dostawy, ale w tym roku będą one już pewno zaliczone do rzędu nieuniknionych wydatków; fabrykanci i rzemieślnicy spodziewamy się, przysposobią przez ciąg roku najpiękniejsze swoje wyroby, aby dać się poznać krajowi. Prócz tego wystawa tegoroczna nie obejmowała mnóstwa płodów rolniczych i przerobów onychże godnych uwagi i mogących mieć wielką w gospodarstwie ważność. Przysparzając niemi obszaru wystawie, będziem mogli z czasem ułożyć i wystawę przemysłową, zwłaszcza że w kraju naszym większa część tworów przemysłu jest produkowaną z płodów rolniczych. W téj mierze towarzystwo gospodarcze mogłoby się porozumieć z Izbą przemysłową, i wspólny uczynić popis publiczny materyalnych usiłowań w kraju, a możebyśmy nie jedną wykryli nieznaną zdolność, nie jedną poszczycili się zaletą, nie jedno źródło przyszłéj zamożności wyszukali.

Korespondencya Czasu.

Hamburg 24 czerwca.

γ Przesilenie w Kopenhadze co do kwestyi dziedzicznéj, skończyło się szczęśliwie na tém, że ministeryalna propozycya Moltkiego przyjęta została przez sejm znaczną większością. Inne propozycye, o których w ostatniéj korespondencyi napomniałem odrzucono niesłychaną większością. Oponenci zrejterowali, zawczasu, składając oświadczenie mające słabość ich osłonić, wycofali się z rozpraw i ze sali, w któréj walka rozpocząć się miała, zostawiając pole falandze zwycięzkiéj ministeryalnéj większości. Trzecia czyli ostatnia rozprawa, która teraz tylko formalnością, odbędzie się dzisiaj. Przyjęta propozycya brzmi: „Sejm udziela na zasadzie ustawy państwa z dnia 5go czerwca 1849, § 4 o ile mu prawo służy, zezwolenie na to, żeby J. K. Mość stanowił o dziedziczności tronu na całą monarchią duńską *zgodnie z treścią królewskiego messażu* do sejmu względem dziedziczności z dnia 4go października 1852 r.“

Ze Sztokolmu donoszą, że przewodnicy towarzystw reformy — towarzystwa te mają na celu reformę ustawy państwa, na zasadzie powszechnych wyborów — puścili 1go maja w obieg cyrkularz powołujący wszystkie już istniejące lub zawiązać się mogące towarzystwa reformy, na zebranie ogólne w Orebro „szwedzkich reformowych towarzystw“ w dniu 27 t. m. odbyć mające. Skutkiem tego członkowie towarzystwa reformy w Sztokolmie powołani zostali na zebranie ogólne końcem obrad, które miały odbyć się 21 t. m. w sali de la Croix. Z Carlscrona donoszą, że okręt liniowy „Karol XIII.“ zupełnie uzbrojony stanął 6go w przystani. Takoż fregaty „Chapman“ i „Nordenskiold.“ Wychodźtwo ze Szwecyi do Ameryki tego roku daleko liczniejsze aniżeli w przeszłym. Niedawno pierwszy próbowano parowóz w Eskilstuna na tymczasowo założonéj małéj drodze szynowéj.

Paryż 21 czerwca.

Sprawa wschodnia zajmuje coraz bardziéj uwagę publiczną. Ambasador francuzki w Petersburgu ma donosić, że Cesarz Mikołaj nie chce nic ustąpić z swych uroszczeń. Toż samo ma powtarzać p. Kissielew w Paryżu; ostatni, miał w tych dniach posłuchanie w St. Cloud. Gdy oświadczył, iż Cesarz, jako głowa kościoła greckiego, nie może opuścić sprawy protektoratu i że zajmie Mołdo-Wołoszczyznę, Cesarz miał powiedzieć, iż to będzie zrobionem przeciw traktatom, i że wtedy floty sprzymierzone przejdą Dardanele. P. Kissielew odrzekłszy, iż najście Mołdo-Wołoszczyzny będzie tylko naruszeniem traktatu między Turcyą a Rosyą, a przejście Dardanelów będzie złamaniem traktatu europejskiego, zapytał Cesarza, co zamierza zrobić w razie przejścia Prutu przez armią rosyjską? „Moi ambasadorowie, odpowiedział Cesarz, odebrali już w tym względzie moje rozkazy.“ Odpowiedź Cesarza niezaspokoiła naturalnie p. Kissielewa. Jeśli Cesarz Mikołaj ma być nieugięty, to Cesarz Francuzów jest nim podobno jeszcze więcéj, jeśli kiedy to dzisiaj nasuwa się przysłowie: trafiła kosa na kamień. Po audyencyi pana Kisselewa zebrała się rada ministrów, na któréj były rozbierane wszystkie fazy, przez które mogłaby przejść sprawa wschodnia. Gdy jeden z ministrów zagadł Cesarza: „a nuż Anglia nas opuści?“ — „wtedy, odrzec miał Cesarz, opuszczę Stambuł a pomaszeruję na Belgią.“

Zdaje się, że rząd francuzki przyjął w sprawie wschodniéj następujące zasady: przejście Prutu przez armią rosyjską ma być uważane za *casus belli* między Rosyą a Turcyą, a przejście przez Dunaj za *casus belli* między Rosyą a Francyą i Anglią, jeżeli nie całą Europą. W razie przejścia Prutu, flota francuzko-angielska ma przejść Dardanele i zatrzymać się pod Stambułem. (?) Francya zaś ma powołać do broni 200,000 rekrutów, stawić 40-tysięczny korpus obserwacyjny nad granicą Włoch, wzmocnić załogę rzymską o 15,000, i, wspólnie z Anglią, posłać do Turcyi 32,000 wojska lądowego (20,000 Francya a 12,000 Anglia). W razie przejścia Dunaju przez armią rosyjską, flota francuzko-angielska ma przebyć Bosfor pod wodzą admirała francuzkiego (podobno Baudin), a inna flota francuzko-angielska, pod wodzą admirała angielskiego, ma przebyć Sund. Taki ma być plan Napoleona III. Mówią, że Cesarz wygotował już rodzaj manifestu, który ma ogłosić w *Monitorze*, w razie przejścia Prutu przez armią rosyjską, lecz że nieodebrał dotąd zapewnienia, iż Anglia na ułożony przez niego plan przystaje.— Zagrożone najściem Belgii, w razie najścia przez Rosyą Stambułu, Prusy starają się o utrzymanie pokoju i dla tego występują przeciw Rosyi. Poseł pruski w Stambule oświadcza się żywiéj przeciw *ultimatum* księcia Menszykowa niż ambasadorowie francuzki i angielski. Ze swéj strony, Cesarz Francuzów, w chęci przeciągnięcia Pruss, daje rozkaz marszałkowi de St. Arnaud udania się do Sarrelouis dla komplimentowania księcia pruskiego, bawiącego obecnie w prowincyach nadreńskich. Austrya wszedłszy już na drogę polubownego załatwienia zajść z Piemontem i Szwajcaryą, wysyła jak mówią arcyksięcia Ferdynanda Maksymiliana, brata cesarskiego do Stambułu, co także rozmaite wywołuje wnioski.

Broń, którą Francya posłała Sułtanowi przez kapitana Magnan, ma posłużyć do uzbrojenia statków tureckich, nakształt weneckich; kapitan Magnan został przyłączony do sztabu tureckiego. Hiszpania posłała Turcyi transport mułów, które mają być użyte do artyleryi. Dzienniki podają ogromne liczby wojska, które Turcya ma posiadać. Niezwyczajną liczbę tę trzeba zmniejszyć więcéj niż o połowę. Mówią, że flota sprzymierzona mogłaby z trudnością spalić flotę rosyjską w Sebastopolu, z przyczyny wielkich fortyfikacyj téj twierdzy morskiéj, lecz że Petersburg mógłby być łatwiéj dotknięty. Sir Charles Napier, zwykł był mawiać na meetingach: „niech mi admiralicya da eskadrę, a podejmuję się spalić wkrótce Petersburg.“ Nowy dziennik angielski *The Press* organ D'Israelego i torysów, powstaje obelżywie na lorda Aberdeen za jego opieszałość w sprawie wschodniéj i danie się po raz drugi w pole wywieść przez Rosyą. Przypomina on, że lord Aberdeen był ministrem spraw zagranicznych r. 1828 i że on przyczynił się głównie do ułatwienia Rosyi zwycięztwa nad Turcyą. Z okazyi tego zwycięztwa, jeden dziennik przypomniał, iż kapitan Szaszkiewicz, Polak w służbie rosyjskiéj, dotarł wtenczas ze swoim szwadronem do samego Stambułu.

Paryż 21 czerwca.

Pogłoski wojenne poruszyły republikanów. Emigranci francuzcy w Anglii mieli zarzucić teorye i pogodzić się na gruncie akcyi. Nawet Cavaignac miał się zbliżyć do Ledru Rollina. O téj zgodzie doniósł nowy buletyn republikancki, który w tych dniach w Paryżu się okazał. Aby odkryć autorów buletynu, rząd nakazał onegdaj nowe aresztowania, mianowicie na przedmieściach Belleville i Villette. Aresztowani trzymani są w więzieniu Mazas, a ci co już figurowali w spiskach są posyłani czy to do Algierii czy do Kajenny. Tym sposobem rząd ukraca agitacyą republikancką. Dla uchronienia aresztowanych od podobnéj dowolności, adwokaci republikańscy i rojalistowscy podali rządowi memoryał domagający się zachowania przepisów prawa, to jest prędkiego stawienia aresztowanych przed sędziego instrukcyjnego. Rząd miał przyjąć dobrze memoryał i obiecać, iż przepisy prawne zachowa.

Osoby znające dobrze wschód utrzymują, że Rosya choćby przeszła Prut, Turcyi wojny niezrobi, i że ograniczy się na wymuszeniu na Sułtanie firmanów uprawniających chrześcian porówno z Turkami. Firmany te, które się gotują w Porcie, mają dawać chrześcianom greckim ogromne swobody, nawet prawo wybierania patryarchy. Wprowadzenie w praktykę tych firmanów osłabi niezmiernie Turków a podniesie żywioł chrześciański. Ci co są przedewszystkiém przyjaciołmi Turcyi i którzy pragną wojny, uważają, że Turcya ma jeden tylko środek obrony: posłać wojsko nad Prut, cofać się, zaangażować wojnę i dać flottom sprzymierzonym okazyą do wejścia na Czarne morze, do spalenia jeżeli można Sebastopolu, a w niemożności tego do zniszczenia fortec rosyjskich pod Kaukazem i rzucenia Czerkiesom broni i prochu. Jaśniéj mówiąc, dyplomacya zrobi pokój, a Turcya jako Turcya prędzéj czy późniéj upadnie.

Cesarz odbył znowu rewią ogniową w obozie satorskim. Obóz ten jest bardzo zwiedzany przez Paryżanów i An-

glików przybywających do Paryża przez *trains de plaisir*. Dziś odbył się z wielką uroczystością pogrzeb nuncyusza papiezkiego. Ciało Nuncyusza zostało przeprowadzone z nuncyatury, położonéj przy ulicy de l'Université, do kościoła Notre Dame.

Czas, dawniéj zimny a dziś dżdżysty, ma szkodzić bardzo rolnictwu. Obawa jest, aby Francya niedoznała nieurodzaju.

Książę Napoleon wyjeżdża do obozu St. Omer dnia 27 b. m. Jest on zawsze w stosumkach z Emilem de Girardin i partyą republikancką, któréj stara się oddawać różne usługi.

Godzina 4ta. L'Indépendance znowu nieprzyszła. Mówią, że dla tego, iż zawiera wyciąg z Gazety petersburgskiéj, w którym rząd rosyjski dając opis negocyacyi księcia Menszykowa, mówi, iż skoro Porta niechce ustąpić i zezwolić na gwarancyą przywilejów religijnych, choćby przez notę dyplomatyczną, on czuje się przymuszonym popierać swe racye bronią. Giełda spadła znowu. Nieodebraliśmy dzisiaj (we wtorek) dzienników angielskich, z przyczyny, że niewychodzą w niedzielę. Depesza jednak telegraficzna doniosła, że wczorajsze dzienniki angielskie były wojenne. Dzisiejsze dzienniki francuzkie są przeciwnie dość pokojowe. Jak to wszystko pogodzić?

Paryż 22 czerwca.

Okólnik hr. Nesselrodego ogłoszony w *Journal de St. Petersbourg*, dziwnie wszedł do Francyi. *L'Indépendance* została wstrzymaną na poczcie za to, że go zamieściła w swych kolumnach. *La Patrie* doniosła o nim, ale go nie zamieściła. Pytano się wczoraj, jaka była przyczyna takiego postępowania ze strony rządu. Dzisiejszy *Constitutionnel* wyjaśnił tę przyczynę, ogłaszając okólnik, ale protestując przeciw jego twierdzeniu, jakoby powód nieporozumień w sprawie wschodniéj wyszedł ze strony Francyi. Zrzucenie winy na Francyą przez hr. Nesselrodego było skierowane naturalnie ku Anglii, w nadziei odłączenia jej od Francyi, i jak dotąd, Anglia trzyma stale z Francyą, i dzienniki jej są bardzo wojenne. We Francyi rząd zdaje się prowadzić do wojny, w Anglii zaś prowadzi do niéj sam naród, niemal pomimo rządu. W obu krajach wojna staje się popularniejszą. Anglia musi mieć ogromne przyczyny do wystąpienia przeciw Rossyi, skoro nie pamięta, że w chwili konwersyi 800 milionów długu krajowego, potrzeba jej przedewszystkiém pokoju; skoro tradycya Pitta jeszcze nie zaginęła w Anglii, skoro Anglicy obawiają się zawsze wylądowania Francuzów i widzą swą obronicielkę w Rossyi, tj. w wojnie kontynentalnéj. Napoleon IIIci postępuje z zręcznością. Stara się, jeżeli nie o wojnę, to o zmniejszenie przewagi Rossyi, a w oczach narodu pokazuje, że chce pokoju i zgody. Mówią, że tylko Persigny i Drouin de Lhuys są za wojną, a reszta ministrów przeciw, przynajmniéj przeciw wojnie z Rossyą. P. de Kisielew miał w tych dniach niemal gwałtowną rozmowę z p. Drouin de Lhuys w ministeryum spraw zagranicznych. Mówił bardzo żywo przeciw projektowi wprowadzenia flot sprzymierzonych przez Dardanelle do Stambułu i przyczyna tego bardzo się pojmuje. Zgwałcenie Dardanellów sprowadziłoby daleko większe następstwa dla Rossyi niż zgwałcenie granicy Prutu. *Constitutionnel* donosi dzisiaj, że w Cherburgu zbroją się okręta *Austerlic* i *Alcest*, które mają należyć do floty baltyckiéj. Flota admirała Corry już przybyła pod Plymouth. Zapewnie sprzymierzona flota baltycka wkrótce zostanie zebraną, jeżeli nie wysłaną. — W Paryżu opinia publiczna nie wierzy jeszcze w wojnę; przekonaną ona jest, że się rzeczy ułożą, i uważa nawet okólnik hr. Nesselrodego za oznakę pokojową. Czy ma racyą? czy przeciwnie ludzi się mięszając czasy L. Filipa z cesarskiemi? to czas wkrótce pokaże. Nateraz ważném jest, że Turcya wspierana przez zachód, opuściła w téj chwili zamiar ogłoszenia firmanów równouprawniających chrześcian z Turkami, w obawie, aby niebyły wzięte za oznakę słabości i nie obróciły się na korzyść Rossyi *). Ważném jest także, że sułtan niespieszy się z wysłaniem poselstwa do Petersburga i czeka. Co do medyacyi Austryi, w razie gdyby jej była proponowaną, Porta ma jej ani przyjąć, ani odmówić, lecz wezwać do medyacyi wszystkie dwory objęte w traktacie r. 1841.

Dawne moje przewidzenie, że Austra złagodzi sprawę emigrantów lombardzkich na drodze łaski, ziściło się. Podana także przezemnie wiadomość o usunięciu p. de Maupas, sprawdziła się, z różnicą, że całe ministeryum policyi zostało zniesione. Zawiadamia o tém dzisiaj *Monitor*. Niespodziewałem się tego. Zniesienie ministeryum policyi jest ważnym wypadkiem, bo pokaże Francyi, iż stan wewnętrzny kraju jest spokojny i że cesarz niczego się nieobawia. *Monitor* donosi, że p. de Maupas został mianowany senatorem, i że wkrótce będzie posłany w misyi dyplomatycznéj; że pp. Latour-Dumoulin, Thicbleu i de Montcour, dyrektorowie ministeryum policyi, zostali ozdobieni krzyżami. Tym sposobem cesarz wynurzył swą wdzięczność ministerstwu policyi. Ministerstwo przechodzi do ministeryum spraw wewnętrznych, tj. w ręce p. de Persigny, pod tytułem dyrekcyi policyi jeneralnéj, na któréj naczelnika powołany został p. Collet-Meygret, były sekretarz jeneralny prefektury policyi. Dyrekcya rolnictwa i handlu została odłączoną od ministeryum spraw wewnętrznych i wcieloną do ministeryum prac publicznych.

Na rewiach które odbywa cesarz na płaszczyznie Satory, a któremi sam dowodzi, książe Napoleon pełni od niejakiego czasu obowiązki adjutanta. Tym sposobem kształci się on wojskowo, nim przyjdzie czas, że mu zostanie powierzona komenda.

L'Univers podał niektóre szczegóły o pobudce wysłania do Stambułu księcia Menszykowa. Pobudka ta wyszła z partyi petersburgsko-sławiańskiéj, do któréj należy W. Ks. Konstanty, a na któréj czele stoi książe Menszyków. Podpisanie okólnika w *Journal de St. Petersbourg* przez hr. Nesselrodego ma pokazywać, że partya słowiańska straciła na kredycie, a zyskała na nim partya niemiecka, stronniczka pokoju i akcyi oględnéj. Wielu jest zdania, że Rossya nieprzejdzie nawet Prutu, i że urok jej w Europie mógłby się osłabić.

Godzina 4ta. Giełda trochę spadła, pomimo że okólnik hr. Nesselrode tłómaczony jest uporczywie na korzyść pokoju. — Znowu mowa o utworzeniu ministeryum przez lorda Palmerstona. — Rossya kupuje dwa korespondencyjne parowce zaatlantyckie: *Humboldta* i *Franklina* za 47,000 franków. — Oddalenie p. de Maupas jest uważane za znak wojenny, bo p. de Maupas jest za pokojem, a p. de Persigny za wojną, ale ostatni jest za wojną w innym kierunku, co jak na dzisiaj, wypada na pokój.

Korespondencya litografowana i listy prywatne z dnia 5 b. m. nadeszłe ze Stambułu drogą marsylską, zawierają szczegóły dyplomatyczne i bankowe, które już są mniéj-więcéj znajome. Francya dostarcza broni Turcyi. Okręt wojenny który przywiózł broń, otrzymał pozwolenie przebycia Dardanellów. List z Belgradu z dnia 26 maja podaje, że powrot do władzy Reszyda paszy zmieszał bardzo księcia Serbskiego. Książe widząc przed sobą przepaść, odwraca od niéj oczy, jakby go to mogło od zguby wybawić. Postępuje on jak nasz Michał Korybut, który niechciał wierzyć w napad Turków, kiedy oni obozowali już o 20 mil od Warszawy. Książe poprzestał na zostawieniu pensyi Goroszaninowi, ale miał mu rozkazać podróżować za granicę. Symicza broni i twierdzi, iż nie jest wylanym dla Rossyi. Konsul francuzki stroni od księcia. Toż samo robi konsul angielski. Patrole przeciągają miasto w dzień i w nocy. Nieprzyjaciele księcia są znajomi, ale brakuje powodu do ich aresztowania. Książe myśli nareszcie o zreorganizowaniu wojska według projektu Goroszanina, i w tym celu powołał do wojska jednego oficera szwajcarskiego. Artylerya ma być urządzoną na sposób francuzki, stósowny dla kraju górzystego. Nakoniec tego miesiąca rozpocznie się lanie dział. Zamiar kupienia broni francuzkiéj jest jeszcze w zawieszeniu. Przeciwnie kupno 10,000 broni austryjackiéj zostało dokonane w Wiedniu przez p. Jankowicza. Szkoła rolnicza już jest otwartą. Położoną ona jest w Topczyderre czyli dolinie artylerzystów, obok letniego mieszkania księcia.

Za tydzień wytoczy się proces tak zwanego Murzynowskiego.

*) Pogłoska ta którą puścił „Constitutionnel“, jest bezzasadną. P. R.

Przegląd Polityczny.

Depesza z Konstantynopola 18go czerwca mówi, iż odpowiedź Reszyda paszy na pismo kanclerza rossyjskiego hr. Nesselrode, czyli na ultimatissimum rządu rossyjskiego, wysłaną została 17go b. m. do Odessy parowcem rossyjskim. Parowiec ten powiózł zarazem archiwa poselstwa rossyjskiego. *Korespondencya Austryacka* ogłaszająca tę depeszę, mówi, że treść odpowiedzi wprawdzie nieznana jeszcze, ale pismo to poczytuje ją za niebezwarunkowo, ani nawet przeważnie negatywną. Sprzecznie z tą wiadomością, wiedeńska *Presse* donosi, że listy z Carogrodu z dnia 17go b. m. doszłe do Wiednia nadzwyczajną drogą przez Zemuń, mówią o odrzuceniu ultimatissimum rossyjskiego. *Pressa* potwierdza wiadomość tę „na innéj również drodze“, z tym dodatkiem, że nota ostatnia rossyjska z odmównie wymotywowaną odpowiedzią wygotowaną była 13 b. m.

Hr. Nesselrode, syn kanclerza rossyjskiego, wrócił z Londynu na Berlin, i d. 25 b. m. przez Szczecin do Petersburga.

Dzienniki austryackie nic nowego nieprzynoszą ze wschodu, lubo całkowicie zapełnione rozumowaniami o sprawie tureckiéj, tak, jak i wszystkie inne pisma publiczne. Wszystkie mówią zarówno o zbrojeniu się Turcyi, niepewności stanu rzeczy, upadku handlu, nieufności w stosunkach kupieckich, braku kredytu, ale nietracą nadziei utrzymania pokoju. Najświeższe wiadomości przez Brody zawiera *Lloyd*, który korespondent jego otrzymał pocztą z Galacza i Jass. Wojska rosyjskie rozbiły 17go b. m. obóz nad Prutem pod Skolenami i 19go oczekiwano je z pewnością w Jassach, dokąd dwie godziny drogi od granicy. Podobnież utrzymywano w Galaczu. Do Besarabii ciągną nieustannie wojska.

— *Staats-Anzeiger* pruski publikuje przyjęte na ostatnim sejmie prawo o opodatkowaniu kolei żelaznych w Prusiech. Podatek obliczony jest od czystego dochodu kapitału akcyjnego: pobieraném będzie aż po 4% dochodu, 1/40 podatku; do 5%, 1/20; do 6%, 1/10, a wyżéj 1/5; podwyżka ta wszelako tak się ma rozumieć, iż w ogóle do 4% dochodu podatek wynosi 1/40, a dopiero co ten dochód przenosi, obłożone jest stosunkowo rosnącym podatkiem.

Dzienniki zaprzeczają, aby rozkaz do oficerów względem małżeństw mięszanych, miał być następnie zastósowany do urzędników cywilnych, a to powodu, iż potrzebnąby do tego była forma prawa, a tém samém i udział Izb.

Z Izb tu i owdzie jeszcze w Niemczech obradujących nic niemasz ważnego do doniesienia, praca nad reformą konstytucyi hesko-kasselskiéj od tak dawna prowadzoną nikogo zapewne niezajmie, kiedy o niéj niemieckie nawet pisma zaledwie wspominają. W Hannowerze spór między rządem a Izbami to jest większością szlachecką nieustaje.

— W Freiburgu szwajcarskim wyglądają znów nowego powstania.

— Z Danii niemasz nic prócz tego co pisze nam hamburgski korespondent.

— *Indépendance Belge* przemawia ciągle w duchu pokoju, i w liczbie dowodów na poparcie swojego przekonania, przytacza okoliczność skąd inąd niewiadomą: Książę Menszykow, który ze Stambułu udał się jak wiadomo do Odessy, upoważniony był do otwierania wszystkich depesz przechodzących z tureckiéj stolicy do Petersburga, i przedsiębrania stósownych kroków, bez oczekiwania nowych instrukcyj; pozbawiony został teraz tego upoważnienia. Następstwem tego cofnięcia jest, że jeśli Turcya odrzuciła przesłane jéj ultimatissimum, książę niebędzie mógł rozporządzić zaraz wkroczenia do księstw naddunajskich, zanim nienadejdzie rozkaz z Petersburga. Wszystko to pociąga za sobą zwłokę, a każda zwłoka jest poniekąd rękojmią pokoju. Tak rozumuje *Indépendance*. Mniéj spokojnie zapatrują się na sprawę dzienniki angielskie. Najumiarkowańszy z nich przemawia *Times*, którego artykuł o nocie hr. Nesselrodego pod Anglią podajemy.

— Dzienniki amerykańskie przynoszą bliższe szczegóły zamieszek w Kanadzie. Antikatolickie kazania tak zwanego *ojca* Gavazzi, wywołały wielkie wzburzenie w Kwebeku. Gavazzi zrzucony został z kazalnicy i sponiewierany. W Montrealu przy podobném zdarzeniu wystąpiło wojsko i dało ognia. Siedm osób padło trupem, a 16 było ciężko rannych, z których 6 śmiertelnie. Przy odejściu poczty wzburzenie umysłów nieustawało.

Naczelna władza policyjna zamianowała p. Antoniego Hammera nadkomisarza policyi w Opawie, dyrektorem policyi w Czerniowcach.

Wiedeń 22 czerwca. Jan Roth c. k. adjunkt rytownictwa monet i medali, ogłasza subskrypcyę na medal mający uwiecznić szczęśliwe ocalenie i wyzdrowienie NPana. Medal ten przedstawiać będzie z jednéj strony popiersie Cesarza, z drugiéj anioła wyciągającego rękę ku obronie korony cesarskiéj i herbu cesarstwa, a drugą ręką wskazującego ku niebu. Depce on nogą głowę węża obwijającego sztylet, obok którego leży maska jako znaki oszukaństwa, podstępu i mordu. U góry napis: „Bóg ocalił Cesarza i ludy Austryi,“ a w odkrawku spodnim „18 lutego 1853 r.“ Czysty dochód z tego medalu, przeznacza artysta na żandarmów rannych lub w kalectwo popadłych w skutku pełnienia obowiązków służby swojéj, a to wedle przeznaczenia jeneralnego inspektora żandarmeryi fmpor. Kempen. Medal ten ma być otwarciem pocztu medali, które wychodzić będą po jednym lub dwa corocznie z okazyi ważniejszych wypadków z życia J. C. Mości. Przedpłata na powyższy medal wynosi 5 złr. 20 kr. za srebrny, a 2 złr. 20 kr. za bronzowy. Kto się zapisze na cały poczet medali płaci 5 i 2 złr. Zapłata uiszczoną będzie po otrzymaniu medalu.

— Województwo Serbskie wraz z banatem Temeszskim podzielone zostało postanowieniem NPana na pięć obwodów, których władze zasiadać będą w Temeszwarze, Lugos, W. Beczkereku, Zomborze i Nowym Sadzie.

— Z Fiume donoszą, że NPan tego jeszcze roku zwiedzi Chorwackie Pobereże.

— Główno dowodzący w Galicyi fmp. ks. Schwarzenberg przybył tu ze Lwowa.

— Rozbójnik Janusz Panyi znany w Węgrzech pod nazwiskiem Panyi Puposz, na którego głowę nałożona była cena tysiąc złr. schwytany został przez żandarmeryę i d. 20 b. m. w Raab powieszony.

— Z Brucku nad Leitą piszą 22 b. m. NPan przybył tu dziś rano o 6éj ze świtą osobnym pociągiem kolei z Wiednia i przyjmowany był w dworcu przez wszystkie władze, duchowieństwo i mnóstwo mieszkańców z wielką czcią i uszanowaniem witany był wiwatami. Śród bicia dzwonów wyjechał NPan do koszar szkoły wojskowéj, uczynił ich przegląd, kazał w obec siebie odbywać ćwiczenia i wyraziwszy swoje zadowolenie, zwiedził bióra starostwa okręgowego i sądu kolegialnego, poczem o w pół do 9téj puścił się w dalszą podróż do Hainburga.

— *Gaz. Preszburgska* z d. 23 b. m. pisze: Wczoraj o 3éj po południu J. C. K. A. Mość, udając się na zwiedzenie instytutu kadetów w Hainburgu zwiedził miasto nasze. Na moście na Dunaju przyjmowali N. Pana śród huku dział i bicia w dzwony, reprezentanci miasta, potem przy domu komitatowym najwyższe władze wojskowe i cywilne, na których czele znajdowali się J. C. W. arcyks. Ernest, Wiceprezydent namiestnikowstwa hr. Attems, komendant dy-

stryktu jen. Ruckstahl. J. C. Mość jechał śród okrzyków mieszkańców przez świetnie przystrojone ulice do domu komitatowego, gdzie stanął na nocleg. Wieczorem było przedstawienie w przybranym teatrze i uroczyste oświetlenie miasta.

Dnia 23 NPan powrócił do Wiednia o godz. 3éj po południu w towarzystwie swoich adjutantów i udał się do zamku.

— Książe Czarnogórski nakazał obchodzić corocznem nabożeństwem we wszystkich kościołach kraju urodziny J. C. Mości.

— NPan zamianował b. starostę obwodowego radcę rządowego bar. Edwarda Hohenbruck tymczasowo przydzielonego do naczelnéj władzy policyjnéj, radcą rządowym przy téjże władzy *extra statum.*

— NPan za ofiarowane sobie dzieło Dra Konstantyna Wurzbacha bibliotekarza w ministerstwie spraw wewn. p. n. „Kościoły miasta Krakowa“ kazał mu wręczyć pierścień brylantowy.

— Dyrekcya Banku narod. wiedeńskiego wydała obwieszczenie, na mocy postanowienia NPana, iż z d. 1 sierpnia eskomptować będzie weksle w Wiedniu wydane i tamże do wypłaty przekazane jeśli takowe zaopatrzone będą podpisem dwóch firm zaprotokółowanych w niższo austryackim sądzie handlowym. Nadto oznaczonym będzie późniéj czas, od którego bank eskomptować będzie weksle wystawione na te place handlowe, w których filie bankowe istnieją, ale za poprzedniem przyzwoleniem administracyi skarbowéj.

— Bank przedłużył termin do powzięcia nowych akcyj dla posiadaczy akcyj dawnych, po dzień 31 sierpnia r. b. jeśli dotąd zachodziły jakie prawne przeszkody, które niedozwalały zameldować się po nowe akcye. Z 49,379 nowych akcyj, zapisano się na 48,540.

Królestwo Polskie.

Warszawa 24 czerwca. NPan wskutek przedstawienia JO. księcia namiestnika królestwa, dozwolić raczył przebywającemu we Francyi Wiktorowi Szokalskiemu, powrócić do kraju, bez pozostawienia mu atoli prawa legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego, i bez powrócenia mu skonfiskowanego na rzecz skarbu majątku. (K. W.)

Francya.

Paryż 22 czerwca. Wszystkie dzisiaj dzienniki ogłaszają wiadomy okólnik hr. Nesselrodego: *Journal des Débats* i *Presse* tłumaczą go zupełnie w duchu pokoju, gdy tymczasem *Constitutionnel* dość cierpko się o nim wyraża, i zastrzegając sobie obszerniejszy aktu tego rozbiór, protestuje tymczasem przeciwko zarzutowi jakoby Francya dała pierwszy powód do wszystkich dzisiejszych zawikłań. „Jestto oskarżenie, pisze *Constitutionnel*, któremu zaprzeczają same fakta, wiadomo bowiem, że sprawa miejsc świętych załatwiona już była w sposób zadawalniający dla wszystkich interessowanych mocarstw, gdy książę Menżykow nierównie ważniejsze wywołał trudności, stawiając w imieniu Cesarza Mikołaja nowe uroszczenia. Zanim będziem mogli okólnik cesarsko-rossyjskiego gabinetu szczegółowo rozebrać, winniśmy przeciwko temu ustępowi jego założyć protestacyą.“

— *Monitor* dzisiejszy zawiera następujące dekreta cesarskie:

I. „Zważywszy że spokojność i bezpieczeństwo panujące w kraju pozwalają zwinąć ministerstwo policyi ogólnéj, którego ustanowienie spowodowane było okolicznościami wyjątkowemi, postanowiliśmy i stanowimy co następuje: Art. 1. Ministerstwo policyi ogólnéj zostaje zwinięte. Art. 2. Attrybucye ministra policyi przyłączone zostają do ministerstwa spraw wewnętrznych.

II. Zważywszy dekret nasz daty dzisiejszéj, znoszący ministerstwo policyi i przyłączający jego attrybucye do ministerstwa spraw wewn. postanowiliśmy i stanowimy: Art. 1. Zaprowadzona zostaje w ministerstwie spraw wewn. dyrekcya powszechnego bezpieczeństwa. Art. 2. Dyrekcya ta obejmuje korespondencyą jlną, policyą ogólną i specyalną, dziennikarstwo, drukarstwo, księgarstwo i archiwa policyi.“

P. de Maupas mianowany zostaje senatorem i otrzyma missyą dyplomatyczną. P. Collet Meygret prefekt depart. de l'Aube mianowany jest dyrektorem powszechnego bezpieczeństwa.

— Na mocy postanowienia cesarskiego przywrócone zostaje ministerstwo rolnictwa i handlu i do niego przyłączone będą obecne attrybucye ministerstwa robót publicznych. Nowy ten departament powierzony zostaje p. Magne.

— Prócz powyższych dekretów *Monitor* ogłasza dzisiaj w części urzędowéj statut regulujący stanowisko osób składających cesarską rodzinę. Główne przepisy tego statutu objęte są w sześciu Tytułach, z których pierwszy orzeka, że gdy sam Cesarz jest małoletni, prawa jego zostają w ręku regenta, stósownie do ustawy o regencyi, którą wyda Senat. Uznani są w tym rozdziale, wymienieni w Senatuskonsultum z d. 7 listopo. książęta i księżniczki, za członków cesarskiéj rodziny. Wszystkim tym książętom zabronioném jest zawieranie związków małżeńskich bez zezwolenia Cesarza, który także sam rozstrzyga bez żadnych innych formalności lub processu zanoszone do siebie podania książąt i księżen o rozwody. Małoletnie sieroty po członkach cesarskiéj rodziny stawione będą pod opiekę, którą wyznacza Cesarz, i która zarządzając ich majątkiem, zdawać będzie sprawę z zarządu tego radzie familijnéj. Bez zezwolenia Cesarza niemogą członkowie ces. rodziny adoptować naturalnych dzieci swoich, a dzieci urodzone z małżeństwa bez zezwolenia Cesarza zawartego, uważane będą za nieprawe. Drugi tytuł określa formalności wszelkich aktów stanu cywilnego w cesarskiéj rodzinie; do tych należy również testament Cesarza, który podyktowany przez niego, spisany być winien przez prezesa rady Stanu, w obecności ministra stanu i dwóch innych świadków, którzy go podpiszą. Trzeci tytuł zawiera postanowienie, wedle którego sam Cesarz rozporządza wszystko co dotyczy wychowania dzieci wszystkich członków cesarskiéj rodziny. On mianuje i usuwa wszystkie osoby, którym wychowanie to powierzone. Czwarty tytuł brzmi dosłownie: „Członkowie cesarskiéj rodziny, jakiegobądź wieku, niemogą bez rozkazu lub zezwolenia Cesarza opuszczać kraju ani się oddalać więcéj jak na 30 myriametrów od jego rezydencyi. Jeźli który z członków dopuści się czynu ubliżającego jego własnéj godności lub obowiązkom jego względem Cesarza, służy Cesarzowi prawo skazania go na czas nieograniczony, niemogący wszakże przenosić jednego roku, na następne kary: areszt, oddalenie od swojéj osoby, lub wygnanie.“ Cesarz może drogą rozkazu, oddalić od członków swojéj rodziny wszystkie te osoby, które mu się wydają podejrzanemi, chociażby takowe do ich dworu nie należały. Piąty tytuł obejmuje organizacyą rady familijnéj i jéj attrybucye. Szósty nakoniec określa stopnie pokrewieństwa cesarskiéj rodziny, które niniejszym przepisom podlegają.

— Wczoraj odbyła się z wielką wystawnością exportacya zwłok nuncyusza apostolskiego mgr. Garibaldi. Całe niemal Ciało dyplomatyczne zebrało się w wielkich mundurach na ten żałobny obrzęd. Końce całunu nieśli minister spraw zagr. Drouin de Lhuys, minister wyznań i oświecenia Fortoul, tudzież posłowie belgijski Rogier, i neapolitański baron Antonini. Uderzającém było, że na czele Ciała dyplomatycznego szedł poseł turecki, Vely basza, jako ambassador. Lord Cowley bowiem, który sam jeden z pomiędzy innych posłów w Paryżu akredytowanych tytuł ten nosi, a zatém i pierwszeństwo rangi posiada, nieznajdował się na exportacyi. Duchowieństwo bardzo licznie zebrało się na wezwanie paryzkiego arcybiskupa, który przyjął Ciało przy wejściu do katedry Notre Dame i exekwiom przewodniczył.

Anglia.

Londyn 22 czerwca. Okólnik hr. Nesselrodego jest dzisiaj przedmiotem rozbioru i krytyki wszystkich dzienników, które po większéj części wojenne przywiązują doń znaczenie. *Times* pisze o nim między innemi: „Prawda, że niezręczne wmięszanie się Francyi o miejsca święte pierwszą dało pobudkę do dzisiejszych zawikłań, ale Francya naprawiła błąd ten jak tylko było można, uznawszy odrazu ostatnie firmany na korzyść greckiego kościoła wydane. Przyznaje to sam rossyjski manifest. Jakiegoż więcéj zadość uczynienia żąda Cesarz Mikołaj? Uważa on za złamanie wiary nie do przebaczenia, iż Turcya oddała w ręce łacińskiego patryarchy klucz od głównych drzwi betleemskiego kościoła. I to ma być, już po odwołaniu owego aktu, słusznym powodem do wojny? Mamyż sobie dać wmówić, dyplomatycznym dokumentem z dziewietnastego wieku, że dwa państwa przywiedzione zostały nad brzeg wojennéj przepaści, dla tego, że przed kilką miesiącami powstał spór o to, który z dwóch rywalizujących duchownych téj saméj chrześciańskiéj religii ma posiadać klucze od kościoła, poświęconego ich wspólnemu zbawicielowi? Historya świata niedaje przykładu tak błahego pretextu, do takiego postępowania. Ale rząd rossyjski idzie w swoich uroszczeniach i w tonie, jakim je przedstawia, jeszcze daléj. Usiłuje on kościół wschodni, który pod zarządem patryarchów i synodów w Turcyi istnieje, zidentyfikować z kościołem którego głową jest Cesarz. Jestto uroszczenie, na które żadne europejskie mocarstwo zgodzić się nie może. Austrya ma podobnie jak Turcya miliony poddanych greckiego wyznania, królestwo Greckie całe do niego należy. Czyliż dla tego można twierdzić, że religijna sympatya tych kościołów dla 50 milionów Rossyan, jest prawną zasadą do rossyjskiéj supremacyi? Powodem, dla którego żądania księcia Menszykowa odrzucone zostały przez Turcyą i potępione przez Europę, jest to właśnie, że odgadnięto ową teoryą, ukrytą pod ostrożną formą pierwszego artykułu. Musimy to za zły symptomat uważać, że ta doktryna powtórzona zostaje teraz wyraźniéj i dobitniéj nierównie w urzędowym dokumencie który nie tylko przemawia do europejskich dworów ale i do samego rossyjskiego narodu, którego religijne namiętności i narodowa ambicya oświadczeniem takiém pobudzoną i podsyconą być musi. Rossya tak postępuje, jak gdyby prawa których się domaga już istniały, i zanim traktat zawarty, działa jak gdyby już był obowiązującym; bo przecież gdyby najściślejszy nawet był traktat niemogłaby więcéj uczynić jak wojną grozić, gdyby takowy został złamanym.

„Rosya podnosi następnie z wielkim przyciskiem, że przyczyniwszy się tak skutecznie do przywrócenia pokoju w Europie, byłoby z jéj strony niekonsekwencyą, rzucać się ambitnie na wschód, gdzie wszystkie mocarstwa ma przeciwko sobie. Prawda, że to niekonsekwencya, ale fakta są sprzeczne z teoryą w nocie wyłożoną.— Ogłoszenie téj noty powiększa znakomicie trudności położenia. Takie przemawianie wśród okoliczności jak dzisiejsze, jest zwykle wstępem do natychmiastowych kroków nieprzyjacielskich; ale nie mogąc żadnego podać istotnego powodu do wojny, rząd rosyjski udaje sentymentalne ubolewanie, że się przywiedzionym widzi do ostateczności. Ton taki ścieśnia jeszcze więcéj dość już ciasne pole do polubownego załatwienia sprawy. Ostatnia zmiana propozycyj księcia Menszykowa dotyczy jedynie formy, a nie treści; ultimatissimum bowiem zawiera w sobie wszystkie artykuły senedu, a przyjęcie jego byłoby tak samo wyznaniem zupełnéj niemocy, jak zawarcie traktatu. Urzędowe zaś ogłoszenie owego projektu zdaje się wskazywać, że rząd rosyjski nie zostawia Turcyi innego wyboru, jak poddanie się lub wojnę. Na jednym tylko punkcie widnokręgu, spocząć może nadzieja rozwiązania drogą układów. Cesarz wszech Rosyi wezwał wiedeński gabinet, aby użył swoich dobrych usług w Konstantynopolu do nakłonienia Porty do poddania się rosyjskiemu ultimatum, co wywołało nieuzasadnioną pogłoskę o przyjętem pośrednictwie Austryi. Rząd austryacki miał odpowiedzieć, że nie może przyjaznych usiłowań i pomocy swojéj użyczać w tym jedynie celu, aby Portę skłonić do przyjęcia warunków, których sam nie aprobuje, ale że gotów jest internuncyuszowi swojemu polecić, aby się starał wynaleść drogę pośrednią między ostatniemi żądaniami Rosyi, a ostatniemi ustąpieniami Porty, i doprowadzić spór do zaszczytnego dla obu stron kompromisu. Jeśli więc Cesarz Mikołaj tę pojednawczą propozycyą wiedeńskiego gabinetu przyjmie, można niepłonną mieć nadzieję, że pokój będzie utrzymanym“.

— Manewra w obozie Chobham, niezmiernie rzadkie w Anglii widowisko, bo od 1793 roku niewidziane, ściągają masę ciekawych z Londynu i przyległych okolic. Wczoraj królowa Wiktorya wraz z królem hannowerskim i księciem Albertem odbyła rewią zebranego tam wojska, liczącego około 10,000 ludzi, między którym 1,500 jazdy. Królowa miała na sobie przepyszną amazonkę, a na głowie kapelusz z dwubarwnemi piórami. Król hannowerski, który jak wiadomo jest ciemny, jechał na koniu prowadzonym przez adjutanta. Zebrane tłumy witały królowę z największym zapałem.

Turcya.

Gaz. powszechna agsburg. opisując obecne zbrojenie się Turcyi, państwo to w smutnym przedstawia stanie i mówi: Chcąc się bić, potrzeba dwóch przeciwników. Zbroją się przeciw napadowi, choć napastnik się nie ruszył, zbroją się, a nie było wypowiedzenia wojny, ani nawet powodu do niéj rzeczywistego. Cóż byłoby gdyby Rosya nie ruszyła się za Prut? gdyby sobie szczególną zachowała rolę zostawienia zachodnim państwom utrzymanie i opiekę Turcyi? Gdyby w Stambule tłumy Azyatów i Europejczyków, Egipcyan, Albańczyków, Syryjczykow, a w ogóle Muzułmanów i Renegatów zebrały się, a nie widać było nieprzyjaciela? Większyby to był kłopot niż przejście Prutu. Porta znajduje się teraz między dwoma próżnemi kasami, między bankiem który zbankrutował i bankiem który jeszcze nie otwarty. A od tego banku, który obiecano zapomódz 30-milionami piastrów, żądają teraz 45 mil. pożyczki. Patryotyczny bank, który jeszcze nie rozpoczął czynności swoich, robi co tylko może, $7\frac{1}{2}$ zalicza milionów, czwartą część summy żądanéj, ale zawsze dosyć aby zgóry już bank wmięszać w katastrofę. Każdy miesiąc na przygotowaniach spędzony jest zyskiem dla Rosyi. Dość jéj czekać dopóki ostatniego piastra nie wydadzą, a i na to nie wielkiéj trzeba cierpliwości: czekać tylko dopóki regularny i nieregularny żołnierz nie zacznie wołać o chleb i płacę. Książe Menszykow opuścił Turcyą z pogróżką, ostrzegał Portę przed najmniejszym zamachem na prawa i przywileje kościoła greckiego. Rosya może spokojnie przyglądać się jak długo Turcya wytrzyma pod zawieszonym nad głową swoją mieczem Damoklesa. Stan takowy jest sam przez się nie do wytrzymania. Miasto czarodziejskie nad ciaśniną Marmora, mogą obronić mocarstwa morskie przed flotą rosyjską, ale czemże zdołają zapobiedz upadkowi Turcyi, aby ją obronić przed zwołanemi zaciężnymi żołnierzami,

którym nie zapłacono żołdu? Nie o to dziś pytanie, czyli Turcya oprzeć się zdoła sile wojennéj Rosyi, ale jak wyjdzie z własnych swoich kłopotów.

— Ze Skadaru w Albanii donosi depesza: Książe Miriditów otrzymał nakaz jak najspieszniejszego gromadzenia o ile można licznych wojsk nieregularnych i poprowadzenia ich do Szumli.

Były dowódzca twierdzy Zabliaku, na nowo został aresztowany i do Carogrodu powieziony. Znaczne massy wojska wsiadają na statki w Dulcigno i udają się do Carogrodu.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Czytamy w Kuryerze: Idące z kolei zabawy po zabawach, przeniosły się wczoraj aż po za Warszawę, to jest do Natolińskiego ustronia, dwakroć rozkoszniejszego wśród lata. Wczoraj w Natolinie, daną była przez właściciela JW. hrabiego Augusta Potockiego, koniuszego dworu Jego Cesarskiéj Mości, świetna w całem znaczeniu zabawa, zaszczycona obecnością JJOO. księstwa namiestnikowstwa Królestwa, i JO. księżnéj Anny Wołkońskiéj. Od godziny 7éj wieczorem, długim szeregiem pociągnęły powozy, wiozące znakomite zaproszone z miasta tutejszego osoby, których grono powiększone zostało znaczną liczbą obywateli z prowincyi goszczących obecnie w Warszawie. Za przybyciem JO. księstwa namiestnikostwa, którzy spotkani zostali przy wejściu, tak przez gospodarza, jako też i JW. Ludwikę z Bobrów Maurycowę Potocką, robiącą honory, z powodu nieobecności gospodyni domu, bawiącéj w téj chwili u wód zagranicznych, zabawa rozpoczętą została. Jakby zamówiona po deszczu pogoda, zajaśniała w całym blasku, a rozkoszne chwile pięknego lata, wywoływały wszystkich na świeże powietrze. O zmierzchu, cały Natolin zajaśniał illuminacyą. Tu utworzony został z lamp gmach wspaniały, tu wyniosła brama, a tam portyki gotyckie na dawnych ruinach wzniesione. Po za wodą na łące, utworzono obszerne koło, otoczone lampionami, gdzie w środku, wszyscy włościanie miejscowi oddawali się tanom. Wszystkie ulice przepysznego ogrodu, jako i miejsca, na które wźrok padał z parku przedpałacowego, zajaśniały rzęsistem światłem, które odbijając się w wodzie, podwajało ten urok. Około pięć tysięcy lamp wraz z kagańcami, użyto do przyozdobienia wczoraj Natolina, oświetlonego podług gustu i pod kierunkiem p. Lanci. Gdy tak życie wrzało na zewnątrz i w środku pałacu Natolińskiego, (wzniesionego jeszcze przez JW. hr. Wąsowiczowę), oddawano się z całą duszą zabawie. Prześliczna rotunda strojna w exotyczne drzewa i kwiaty, była głównym punktem, z którego oko na całą oświetloną dolinę sięgało. Obok w sali, szły kolejno tańce, a muzyka (Rajczaka) nie ustawała na chwilę. W liczném zebraniu dam naszych, które w ogóle wystąpiły biało, uderzały suknie tegoż koloru, to z materyi z falbanami *à la Walter-Scott*, to z *pou de soie* harmonizująca z ubraniem na głowę z wisien, to znowu haftowana pelą słomkową, którą wyrobione były śliczne róże polne, to z falbanami w ząbki haftowanemi w różno-barwne kwiaty, wreszcie białe strojne wstążeczkami różowemi, albo białemi, a na głowie to kwiaty, to ubranie z pereł, to nakoniec tyle innych a zawsze białych, jak z tuniką obszytą atłasowemi wstążkami, lub biała haftowana suknia na różowéj. Z kolorowych, jaśniała świeżością różowa, a z niebieskich trzy tylko widziano; z tych, oprócz dwóch chiné, piękną była haftowana biało. Po północy nowy przedstawił się widok, bo zapalane z kolei ognie bengalskie, oświetlały wszystkie główniejsze miejsca w Natolińskiéj dolinie, gdzie albo wrzała ludowa zabawa, albo wznosiły się ogniste portyki. Po spaleniu tych ogni, daną była w olbrzymim tureckim namiocie wieczerza, w któréj raczyli przyjąć udział JJOO. księstwo Namiestnikostwo. Oświetlenie namiotu podniosło piękność jego. Około godziny 2éj Księstwo Namiestnikowstwo opuścili Natolin. Gdy zaś wieczerza skończoną została, tańcująca zabawa wszczęła się na nowo, i do dnia białego przetrwała.

— Władysław Oleszczyński wykonał w tych czasach dwa piękne pomniki grobowe: Juliusza Słowackiego i jenerała Tyszkiewicza. Pomnik Słowackiego, na cmentarzu Montmartre, jest w formie skały wykutéj z jednego kamienia, a uwieńczonéj krzyżem w dużych rozmiarach. Na jednéj stronie skały znajduje się medalion z popiersiem zmarłego, z pod którego rozwija się karta obejmująca tytuły celniejszych dzieł poety. Na innéj znajduje się lira z zawieszonemi wieńcami, oparta na rozrzuconych księgach, a na trzeciéj znajduje się sowa, godło grobowe i symbol intelligencyi. Pomnik jenerała Tyszkiewicza jest prostszy, ale równie godny pochwały. Na posadzce kamiennéj, stoi sarkofag z napisami polskiemi i herbem, a na sarkofagu postument marmurowy, ponad którym wznosi się popiersie zmarłego. Na przodzie i najniższéj części pomnika, rzucone są dwie armaty, jako godło wojenne. Władysław Oleszczyński zrobił także piękny pomnik z marmuru dla p. Singer. Pomnik ten zaleca się ze starannego wyrobienia ornamentacyj i z 2ch płaskorzeźb. Płaskorzeźby, bardzo cenione przez artystów francuzkich, zostały przez nich z gipsu odlane.

Przyjechali do Krakowa od dnia 25go do 26go czerwca: Jan Seibert, Jan Mazoch, Hofshälter, ze Lwowa. Maurycy Rosenstrauss, Jan Czechowicz, z Wadowic. Mendel Desser, z Bochni. Tekla Dümble, z Rzeszowa.

Wyjechali: Katarzyna Popiel, do Częstochowy. Roman Wyszyński, do Francensbadu. Dyzma Chromy, do Holandyi. Stanisław Mieczkowski, do Karlsbadu. Ernest Dornkreil, do Baden przy Wiedniu. Justyna Suchocka, Leopold Zaremba, do Marienbadu. Karol i Agata Wolańscy, do Salzbrun. Hipolit Wąsowicz, do Drezna. Izabella hr. Russocka, Ludwika Niezabitowska, do Pragi. Turlani c. k. kapitan, Zdzisław hr. Zamojski, do Wiednia. Homolacz, do Wadowic. Paweł ks. Sanguszko, do Tarnowa. Maksymilian Marszałkowicz, do Kamienicy.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 27 czerwca.* Metaliki 5-proc $93\frac{7}{8}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. $84\frac{1}{4}$. — Metaliki 4-proc. 76. — 4-proc. z 1850 r. $92\frac{3}{4}$. — $3\frac{1}{2}$-proc. $48\frac{7}{16}$. — 1-proc. $19\frac{1}{2}$ z ciągn. z 1830 r. 250, $302\frac{7}{8}$. — Augsburg $109\frac{3}{8}$ — Londyn 10 zr. 47. — Paryż $129\frac{1}{2}$. — Akcye Bankowe 1422. — Akcye kolei żel. półn. Ferdyn. 2345. — Pożyczka z r. 1851 lit. A $97\frac{7}{16}$ B. $116\frac{1}{2}$. — Ost-Donau Dampfsch. 770.

Kurs krakowski 27 czerwca. Banknoty austryac. żądają 95, płacą $94\frac{1}{2}$. — Pruski kurant ż. 102, pł. $101\frac{1}{3}$ — Ruble srebrem nowe al pari. — Cwancygiery nowe ż. $104\frac{1}{2}$ pł. 104. Cwancygiery stare ż. $103\frac{3}{4}$ pł. $103\frac{1}{2}$. — Imperyały ż. 34 12, pł. 34 5. — Dukaty austryackie i holenderskie ż. 19 8, pł. 19 5. 20frankowe ż. 33 26, pł. 33 18. — Listy Zastawne polskie żądają 97 pł. 96. — Listy Zastawne galic. ż. $93\frac{1}{2}$ pł. 93.

Kurs lwowski z dnia 22go czerwca. Dukat holend. 5 złr. 6 kr. Dukat ces. 5 złr. 11 kr. — Półimperyał ros. 9 złr. 1 kr. — Rubel ros. 1 złr. 44 kr. — Talar pruski 1 złr. 36 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 18 kr. — Kurs listów zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po 91 złr. 30 kr. w m. k. — Sprzedano 100 po 91 złr. 30 kr. — Dawano za 100 złr. 91 kr. — — Żądano złr. — kr. —.

Kurs giełdy warszawskiéj z dnia 21go czerwca: — *weksle:* Berlin 100 tal. 2-m. ż. r. 91 kop. 5 d. r. 90 k. 90. — Gdańsk 100 tal. 2-m. ż. r. 90 k. 90 d. — k. —. Hamburg 300 b. m. k. 2-m. ż. r. 138 k. 75 d. r. — k. —. Londyn 1 fnt szt. 3-m. ż. r. 6 k. 18 d. 6 $16\frac{1}{2}$ — Paryż 300 frank. 2-m. ż. r. 74 k. 40 d. r. — k. —. — Wiedeń 150 złr. f-m. ż. r. 85 k. 50 d. r. — k. —. Wrocław 100 tal. 2-m. ż. r. — k. — d. r. — k. —.
Monety: — Półimperyały ż. r. - k. r. d. r. 5 k. 16.
Papiery: — Obligi skarbowe za 100 r. ż. r. — k. — d. r. —. k. —. Obligi skarbowe za 4% 100 r. ż. r. 89 k 83 d. r. — k. —. Listy zastawne nowe za 100 ż. r. 14 k. 66 d. r. — k —. Obligacye udziałowe na 300 złp ż. r. — k. — d. r. — k. —. Obligacye cząstkowe na 500 złp. ż. r. — k. — d. r. — k. 15. Certyfikaty Banku lit. B. na 200. żąd. — kop. — d. rs. — kop. —. — Serye wylosowane lit. — na — złp. żąd. rs. — kop. — d. r. — kop. — Dowody Kom. Certyf. Lik. złp. 100 żąd. rs. — kop. — d. rs. — kop. —.

Kurs wiedeński z dnia 25go czerwca. — Metaliki 94. — Nowa pożyczka. 84. — Akcye Banku wied. 1422. — Akcye kolei żel. szl. $223\frac{1}{4}$. — Agio od złota $15\frac{3}{8}$ od srebra $9\frac{3}{4}$.

Kurs wrocławski z d. 25 czerwca. — Banknoty austryack. $84\frac{1}{4}$ ż. Banknoty polskie $98\frac{5}{6}$ ż. — Listy zastawne polskie dawne i nowe $96\frac{1}{4}$ ż. — Listy zastawne poznań. 4% $104\frac{3}{4}$ ż., dto $3\frac{1}{2}$% $98\frac{2}{3}$ ż. — Kolej Krak.-górno-szląs. $94\frac{1}{4}$ ż.

Ostatnie wiadomości.

Zdaje się, iż odpowiedź na ostatnią notę hr. Nesselrode (ultimatisimum) wydana została odmównie, albowiem *Journal de Constantinople* z d. 14 b. m. w artykule półurzędowym odnoszącym się do téj okoliczności wyraża się, iż gdy firman z d. 6 b. m. wszystkim wyznaniom zastrzega prawa ich i swobody, należy się spodziewać iż Jmć Cesarz rosyjski będzie zaspokojony.

Listy z Konstantynopola z d. 17 b. m. pełne są doniesień o ciągłych zbrojeniach się Turcyi, lecz nietracą nadziei utrzymania pokoju. Korespondent nasz wiedeński zapewnia, że zajęcie księstw naddunajskich nie będzie bynajmniéj hasłem do wojny, tudzież, że wieści tak o pośrednictwie państw, jak o proponowanym przez Francyą kongresie lub żądaniu Anglii, iżby Rosya formę domagań swoich zmieniła, są płonne i bezzasadne. Poseł turecki przy dworze ces.-austryackim rzadko się widuje z ministrem spraw zagranicznych.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień.	Godzina.	Stan baromet. w mierze par. sprowadz. do 0° Reaumura.	Stan ciepła według Reaumura.	Prężność pary wodnéj w powietrzu czyli e.	Kierunek wiatru i natężenie.	Stan atmosfery.	Zjawiska napowietrzne.	Zmiana term. w ciągu dnia. od	do
25	2	27" 2''' 884	+ 16° 6	4'''. 61	zpłzachodni słaby	pogoda z chmurami		+17°6	+11°3
„	10	„ 2 371	+ 13° 4	4 63	pł. „ „	„	o 4téj deszcz		
26	6	„ 1 716	+ 13° 0	4 23	„ średni	pochmurno			
„	2	„ 0 728	+ 15° 4	4 52	„ „	„	popoł. i wiec. deszcz		
„	10	„ 1 898	+ 7° 8	3 52	„ „	„			
27	6	„ 2 604	+ 8° 6	3 32	„ „	pogoda z chmurami	w nocy pogoda		

Konstanty Sobolewski, Redaktor odpowiedzialny. — W Drukarni Czasu. — Antoni Chaplińsk, zarządzca drukarni.